IZABELA
JUTRZENKA-TRZEBIATOWSKA

X URODZINY FESTIWALU "WAWEL O ZMIERZCHU"

Przypadek zdarzył, że trafiłam na koncert finałowy pierwszej edycji Festiwalu "Wawel o Zmierzchu", który z racji typowo jesiennej pogody we wrześniu 2008 r. został przeniesiony z dziedzińczyka Batorego do Sali Senatorskiej. Nic wtedy nie zapowiadało, że wkrótce stanę się jego miłośniczką, podobnie jak rzesze krakowian ciągnących na zamkowe wzgórze przez całe lato. Właśnie z racji kapryśnej pogody organizatorzy – Zamek Królewski na Wawelu i Fundacja Castello. Grupa Twórcza – nie ryzykują już jesiennych występów. Są tacy, którzy spędzają tu niemal każdy sobotni wieczór od początku lipca do końca sierpnia.

W tym roku, jubileuszowy dziesiąty już Koncert Inauguracyjny wypadł dokładnie 1-go lipca, a na Dziedzińcu Arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu wystąpił Marcin Koziak wraz z Orkiestrą CORda Cracovia pod batutą Macieja Tworka. Obok *Andante spianato* i *Wielkiego Poloneza* Es-dur op. 22 Fryderyka Chopina i *Koncertu fortepianowego* a-moll op. 16 Edwarda Griega, z którym zmierzył się pianista najmłodszego pokolenia, usłyszeliśmy *Symfonię* A-dur „Włoska" op. 90 Felixa Mendelssohna, oraz prawykonanie utworu powstałego na zamówienie festiwalu Wojciecha Michno, doktoranta Akademii Muzycznej w Katowicach.

W tym miejscu, od razu trzeba powiedzieć, że znacznie ciekawiej zapowiadał się przypadający na sobotę 26 sierpnia 2017 r. Koncert finałowy z tej choćby racji, że miała w nim wystąpić Julianna Awdiejewa – zwyciężczyni Konkursu Chopinowskiego z 2010 roku. Zagrała z niezwykłą łatwością dwa koncerty: *Koncert fortepianowy* B-dur, KV 595 W.A. Mozarta oraz *Koncert fortepianowy* f-moll op. 21 F. Chopina, a w przerwie pomiędzy nimi Orkiestra CORda Cracovia prowadzona przez Łukasza Borowicza wykonała niezmiernie rzadko wykonywaną uwerturę do opery *Król łokietek.*

Z koncertów kameralnych odbywających się na Dziedzińcu Batorego co sobotę, na szczególną uwagę zasługuje pierwszy, z którym 8 lipca 2017 wystąpiła w towarzystwie swojej japońskiej córki Mariko Kato, najwybitniejsza polska klawesynistka Elżbieta Stefańska.Niestety z racji pogody koncert nie mógł odbyć się pod gołym niebem , co ograniczyło znacznie w polonezach M.K. Ogińskiego i F. Chopina możliwości pary tanecznej z Cracovia Danza – Romany Agnel i Dariusza Brojka. Niektórzy pamiętali, że Elżbieta Stefańska w 2008 roku zainaugurowała pierwszą edycję festiwalu "Wawel o zmierzchu", więc i tym razem gratulacjom nie było końca.

Odnotować należy obok koncertów mistrzowskich, takich jak Daniela Stabrawy (skrzypce), Alexandera Gavrylyuka, czy Pawła Rydla (fortepian) również koncerty młodych

dobrze zapowiadających się muzyków, a w tym z kilkuosobowego zespołu artsemble Błażeja Kociubana, w którego wykonaniu 15 lipca na Dziedzińcu Batorego usłyszeliśmy utwory W.A. Mozarta, R. Schumanna i F. Mendelssohna.

Można też śmiało powiedzieć, że Festiwal "Wawel o zmierzchu" to raj dla melomanów; każdy znajduje tu coś dla siebie, a w każdym bądź razie ulubiony rodzaj muzyki. Wzorem lat minionych, także i w tym roku, w sobotę 22 lipca 2017 pojawili się na Wawelu wokaliści: Paula Maciołek - sopran, Jakub Pawlik - tenor, wraz z Pawłem Kubicą, który sam wykonał utwory fortepianowe F.Chopina oraz towarzyszył śpiewakom w ariach i duetach operowych, operetkowych i musicalowych. Nie mogło zabraknąć na Dziedzińcu Batorego znakomitej pianistki Renaty Żełobowskiej-Orzechowskiej, od dzieciństwa rozkochanej w muzyce operetkowej, która tym razem, 12 sierpnia akompaniowała parze śpiewaków: sopranistce Iwonie Socha oraz tenorowi Adamowi Zdunikowskiemu. Chwała organizatorom za różnorodność w wyborze dzieł i wykonawców. Nie sposób spamiętać wszystkich, wszak zawsze można sięgnąć do festiwalowego programu.

Kiedy zapada zmierzch i zmieniała się sceneria każdy koncert pod gwiazdami nabiera szczególnego uroku, co każdorazowo podkreśla prowadząca je z sobie właściwą swadą Małgorzata Janicka-Słysz. I trzeba się z nią zgodzić, że nigdzie indziej muzyka nie przemawia tak silnie jak w siedzibie królów polskich w dawnej stolicy państwa, która również współcześnie może cieszyć się przymiotem kolebki kultury. Możemy więc życzyć sobie i Dyrekcji Zamku Królewskiego na Wawelu, aby wchodzący w drugie dziesięciolecie festiwal "Wawel o zmierzchu"przetrwał jak najdłużej i dożył kolejnego okrągłego jubileuszu.